

Justyna Jurewicz

Dr hab, prof. UŁ

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pana magistra Andrzeja Bryła, zatytułowanej: „Zbrodnie przeciwko ludzkości w doktrynie i orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych”, Wrocław 2020

I. Tematyka badawcza

Przedstawiona do recenzji praca doktorska obejmuje rzetelne analizy dotyczące zbrodni przeciwko ludzkości, tak w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym (procesowym). W mojej ocenie, do tej pory, nie powstało kompleksowe opracowanie tej tematyki, co wiąże się między innymi z brakiem konwencji, która jednolicie i zbiorczo zarazem regulowałaby problematykę zbrodni przeciwko ludzkości. Istnieją wprawdzie polskie i zagraniczne publikacje, ale są one poświęcone poszczególnym zbrodniom przeciwko ludzkości, nie rozważaniom *in genere*. Autor podjął niemały trud analiz koncepcji teoretycznych prowadzących do wyodrębnienia i kształtowania się znamion badanych zbrodni, jak również zebrał i opisał najbardziej doniosłe orzeczenia w tych kwestiach. Mając na względzie poczynione uwagi, wybór tematyki badawczej jest jak najbardziej trafny, a dysertacja w niniejszym temacie – bardzo potrzebna.

II. Struktura, układ treści, kompletność tez badawczych

Rozprawa posiada prawidłową strukturę, oprócz wstępu i zakończenia została podzielona na cztery merytoryczne rozdziały, opisujące kolejno: wprowadzenie do problematyki zbrodni przeciwko ludzkości, zbrodnie przeciwko ludzkości w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów wojskowych, zbrodnie przeciwko ludzkości w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych *ad hoc* oraz zbrodnie przeciwko ludzkości w orzecznictwie

Międzynarodowego Trybunału Karnego.

Proponowane tezy badawcze są godne uznania i kompletne, zostały sformułowane w postaci następujących pytań:

- a) jaki jest historyczny oraz polityczno – prawny rodowód pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości;
- b) w jaki sposób pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości stało się elementem międzynarodowego porządku prawnego;
- c) jak pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości było rozumiane na gruncie prawa i orzecznictwa międzynarodowych trybunałów wojskowych;
- d) jak pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości było rozumiane na gruncie prawa i orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych *ad hoc*;
- e) jak pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości rozumiane jest na gruncie Statutu Rzymskiego i orzecznictwa Międzynarodowego Trybunału Karnego;
- f) jaki był udział nauki prawa we współkształtowaniu pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości na każdym z określonych w pracy etapów jego rozwoju.

III. Ocena merytoryczna dysertacji

Niewątpliwie praca doktorska zasługuje na pozytywną ocenę.

We wstępie pracy Autor słusznie zauważa, iż problematyka prawna zbrodni przeciwko ludzkości nie jest w sposób satysfakcjonujący zbadana. Dostrzega brak jednej, spójnej regulacji konwencyjnej oraz niedostatek literatury przedmiotu, tak polskiej, jak i zagranicznej. Autor przyjmuje jak najbardziej aprobowaną metodologię badań – w oparciu o źródła prawa międzynarodowego wskazane w art. 38 Statutu MTS.

Autor podejmuje próbę skonstruowania analitycznej definicji zbrodni przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym oraz zaprojektowania konwencji w sprawie zapobiegania i karania tych zbrodni. Hipotezy pracy obejmują, co następuje:

- a) koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości wiąże się z pytaniem o granice władzy państwa w odniesieniu do jednostek;
- b) zarówno doktryna prawa międzynarodowego, jak i orzecznictwo międzynarodowych trybunałów karnych będą kształtowały definicję zbrodni przeciwko ludzkości w oparciu o paradygmat praw człowieka.

W rozdziale pierwszym Autor fachowo opisuje poszczególne wydarzenia historyczne, które zaowocowały doktrynami – prekursorami współczesnych koncepcji zbrodni przeciwko ludzkości. Trzeba jednak zauważyć, że czasem prowadzi on rozważania jednotorowo, nie dostrzega na przykład istotnego faktu, że podczas wojny secesyjnej po raz pierwszym podejmowano ataki na ludność cywilną i dziennikarzy, co było znamienne dla rozwoju koncepcji zbrodni przeciwko ludzkości.

W opisywanym rozdziale Autor ukazuje wielowątkowy charakter procesu kształtowania się koncepcji zbrodni przeciwko ludzkości, podkreśla, że konstytutywne elementy analizowanych koncepcji rozwijały się niezależnie od siebie i w nierównym tempie, nabierając spójności pod koniec II Wojny Światowej.

Autor prezentuje ciekawe wywody w odniesieniu do zasady represji wszechświatowej, akcentuje nieostrość pojęcia ludzkości jako przedmiotu ochrony. Podejmuje udane próby rozgraniczenia zbrodni przeciwko ludzkości od innych zbrodni, porusza problem hierarchii zbrodni międzynarodowych, akcentując słusznie problem omijania tej kwestii w orzecznictwie poprzez zwykłe kumulowanie zarzutów.

Rozdział drugi zawiera cenne uwagi o asymetrii w zakresie znaczenia dorobku poszczególnych międzynarodowych trybunałów wojskowych dla kształtowania się zbrodni międzynarodowych. Jak Autor zauważa, jest to związane z odmiennościami polityki wojennej Niemiec i Japonii oraz doświadczeń wojennych obywateli USA i Europejczyków.

MTW powołany na mocy porozumienia londyńskiego miał na celu osądzenie przestępców wojennych, kładziono zatem nacisk na wspólny plan, spisek członków państw Osi Europejskiej, ostatecznie tylko reżimu nazistowskiego. Podczas procesu norymberskiego zarzut zbrodni przeciwko ludzkości był słabo ugruntowany w zwyczaju międzynarodowym. Art. 6 (c) Karty MTW stanowi jednak wyraźnie, że zbrodniami przeciwko ludzkości są czyny, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej. Jest to rozszerzenie w porównaniu do dotychczasowego ujęcia praw ludności cywilnej państwa będącego w stanie wojny. Zbrodnie te miały być dokonane przy popełnieniu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres jurysdykcji Trybunału lub w związku z nią. Uniemożliwiło to uznanie za zbrodnie przeciwko ludzkości części czynów popełnionych przez nazistów przed wybuchem wojny. Wprowadzono prymat regulacji dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości nad prawem krajowym oraz osobistą odpowiedzialność za ich popełnienie.

Autor krytykuje skomplikowaną budowę znamion – jak to określa – szczegółowych – zbrodni przeciwko ludzkości. Z uwagi na brak osobnej kategorii prawnej ludobójstwa, także ono uważane było za zbrodnię przeciwko ludzkości, co Autor bardzo ciekawie ukazał w aspekcie ideologii narodowego socjalizmu.

Trybunał Tokijski nie doczekał się wielu opracowań naukowych, a materiały źródłowe go dotyczące opublikowano dopiero 29 lat po wyroku. Nie wskazano *expressis verbis* jurysdykcji podmiotowej trybunału, ograniczono ją wyłącznie do Japończyków i ich sojuszników, wyraźnie wymieniając zbrodnie przeciwko ludzkości w ramach jurysdykcji przedmiotowej. Autor udolnie ukazuje różnice w ujęciu zbrodni przeciwko ludzkości przed analizowanymi międzynarodowymi trybunałami wojskowymi; dobitnie i słusznie stwierdza, że Trybunał Tokijski został powołany dla symbolicznego ukarania Japonii, a nie dla wymierzenia sprawiedliwości japońskim zbrodniarzom wojennym.

Rozdział trzeci poświęcono analizom zbrodni przeciwko ludzkości w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów *ad hoc*. Autor prawidłowo uznaje, że chodzi o dwa organy powołane na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, to jest: Międzynarodowy Trybunał dla osądzenia osób odpowiedzialnych za ciężkie naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium byłej Jugosławii od 1991 roku (MTKJ) oraz Międzynarodowy Trybunał Karny do osądzenia osób odpowiedzialnych za ludobójstwo i inne naruszenia międzynarodowego prawa humanitarnego popełnione na terytorium Rwandy oraz rwandyjskich obywateli odpowiedzialnych za ludobójstwo i inne naruszenia dokonane na terytorium państw sąsiednich (MTKR), słusznie pomijając Sąd Specjalny dla Sierra Leone. Doktorant opisuje zakresy jurysdykcji wskazanych trybunałów, podkreślając możliwość złagodzenia kary, gdy oskarżony działał wykonując rozkazy rządu lub przełożonego. Statut obu trybunałów przewidują pierwszeństwo orzekania trybunału nad sądami krajowymi. Autor podkreśla, iż w ramach źródeł prawa w praktyce bardzo poważnie wykorzystano wyroki sądowe i opinie znawców prawa publicznego. Statuty zawierają definicje zbrodni przeciwko ludzkości. Przyjęto szerokie rozumienie chronionej ludności cywilnej i skali ataku. Statut MTKJ zawiera wymóg *war nexus*, a MTKR – nie. W Statucie MTKR podkreślono element dyskryminacyjny. Oba trybunały *ad hoc* wypracowały dwustopniową konstrukcję znamion strony podmiotowej zbrodni przeciwko ludzkości.

W rozdziale czwarty, zatytułowanym: „Zbrodnie przeciwko ludzkości w orzecznictwie

Międzynarodowego Trybunału Karnego”, Autor opisuje genezę powstania MTK. Deskrypcja w tym zakresie jest ciekawa, ale momentami zbyt szczegółowa. MTK posiada swój statut, określoną jurysdykcję i wyliczenie zbrodni przeciwko ludzkości w art. 7 Statutu Rzymskiego. Autor trafnie wiele miejsca poświęca dokumentowi Elementy Zbrodni, który w obecnym kształcie pozwala na formułowanie wytycznych co do wykładni między innymi zbrodni przeciwko ludzkości. Autor, w mojej ocenie, w sposób mało satysfakcjonujący określa rolę tego dokumentu. Co cenne, Autor wykazuje, iż orzecznictwo międzynarodowych trybunałów karnych oraz nauka prawa międzynarodowego kształtowały treść prawną zbrodni przeciwko ludzkości w oparciu o prawa człowieka. Koncepcja zbrodni przeciwko ludzkości sprowadza się do tego, jak daleko może posunąć się władza w stosunku do jednostek.

Sumując rozważania merytoryczne stwierdzam, że wysiłek Autora należy ocenić wysoko. Badana przez niego problematyka badawcza ma charakter interdyscyplinarny. Autor dobrze radzi sobie zarówno z kwestiami teoretycznymi, jak i praktycznymi. Formułuje dojrzałe wnioski, a jego postulaty zasługują na aprobatę.

IV . Ocena formalna i edytorska rozprawy, wykorzystanie źródeł

Od strony formalnej opracowanie nie nasuwa uwag krytycznych. Sposób formułowania tez jest logiczny, zrozumiały, a wnioskowanie prawidłowe. Wywody oparto na bogatej, dobrze dobranej i wykorzystanej literaturze przedmiotu, orzecznictwie oraz aktach prawnych.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe częściowe oceny pracy, stwierdzam, iż rozprawa spełnia wymogi stawiane w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytułach naukowych. Z pewnością praca może stanowić podstawę do ubiegania się o nadanie stopnia doktora nauk prawnych. Tym samym wnoszę o dopuszczenie dysertacji doktorskiej Pana magistra Andrzeja Bryła do publicznej obrony.

Justyna Jurczak